

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 73)
z dnia 8 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 73)

8 października 2025 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działań administracji rządowej i samorządowej w obszarze zarządzania kryzysowego w czasie wrześniowej powodzi w 2024 r. w południowo-zachodniej Polsce;
- informację na temat założeń i stanu odbudowy infrastruktury oraz realizacji inwestycji po powodzi w 2024 r. na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie z uwzględnieniem finansowania.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Roguska** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Wiesław Leśniakiewicz** podsekretarz stanu w MSWiA wraz ze współpracownikami, **Jacek Karnowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Przemysław Koperski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, płk SG **Mariusz Marchlewicz** zastępca dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wraz ze współpracownikami, **Marcin Jarzyński** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. Ochrony przed Powodzią i Suszą wraz ze współpracownikami oraz nadbryg. dr inż. **Grzegorz Szyszko** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Gabriela Borowa i Jolanta Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Witam wszystkich państwa serdecznie. W dzisiejszym porządku obrad mamy dwa punkty. Pierwszy to informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat działania administracji rządowej i samorządowej w obszarze zarządzania kryzysowego w czasie wrześniowej powodzi w 2024 r. w południowo-zachodniej Polsce. I punkt drugi to informacja na temat założeń i stanu odbudowy infrastruktury oraz realizacji inwestycji po powodzi w 2024 r. na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie z uwzględnieniem finansowania. Szanowni państwo, przypominam, że są to punkty z przyjętego przez Komisję planu pracy.

Witam serdecznie na naszym posiedzeniu panią Magdalенę Roguską, panią minister, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam pana ministra Wiesława Leśniakiewicza, podsekretarza stanu w MSWiA. Witam pana Jacka Karnowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam pana Przemysława Koperskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witam pana Mariusza Marchlewicza, zastępcę dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Witam pana nadbryg. Grzegorza Szyszke, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Witam wszystkich państwa reprezentujących te resorty, dyrektorów, naczelników, głównych specjalistów i dziękujemy, że państwo przybyliście na nasze posiedzenie.

Szanowni państwo, ze względu na to, że wielu posłów sygnalizuje, że ma dzisiaj bardzo napięty kalendarz, równolegle inne Komisje i różne wydarzenia, które były niezależne od nas w momencie, jak planowaliśmy to posiedzenie Komisji, bardzo bym prosiła, żebyśmy się skupili na posiedzeniu merytorycznym, nieodbiegającym od tematów, bo każdemu zależy na czasie.

W tej chwili, szanowni państwo, zgodnie z naszym porządkiem dziennym przekazuję głos panu ministrowi Leśniakiewiczowi. Bardzo proszę, panie ministrze, a państwa wszystkich bardzo bym prosiła o wyciszenie rozmów.

Szanowni państwo, nie mam niestety dzwonka, ale bardzo bym prosiła o wyciszenie rozmów, dlatego że ta sala jest kiepska akustycznie, jest duży pogłos i może być kłopot z wzajemnym słyszeniem się. Pan Kaleta patrzy na mnie, pan dobrze słyszy, tak? Dobrze, to bardzo się cieszę, bo wczoraj było trochę gorzej.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, państwo parlamentarzyści, przedłożyliśmy państwu materiał dotyczący procesu prowadzenia całego zarządzania kryzysowego w czasie działań, które miały miejsce, poczynając od 11 września 2024 r. – jak działały struktury państwa na poszczególnych poziomach zarządzania kryzysowego, jak odbywaliśmy pierwsze spotkania. Otóż nie ulega wątpliwości, że pierwsze spotkanie było jednym z ważniejszych, bo miało miejsce już 11 września w siedzibie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Co prawda, było ono realizowane w ramach Zespołu Zarządzania Kryzysowego MSWiA, bowiem wtedy dostaliśmy pierwsze informacje o sytuacji pogodowej, jaka może mieć miejsce na terenie południowo-zachodniej części Polski. Ta prognoza oczywiście nie była optymistyczna i stąd kolejna decyzja o udziale kilku województw, które były wtedy wskazane przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej jako te, gdzie była możliwość wystąpienia intensywnych opadów.

Natomiast kolejne spotkanie, które miało miejsce w ramach Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, prowadzonego przez pana ministra Siemoniaka, odbyło się 12 września z udziałem wszystkich województw na terenie, gdzie przedłożono kluczowe informacje dotyczące sposobu działania i całego procesu zarządzania sytuacją.

Ja tylko będę prosił teraz o krótką informację pana zastępcę dyrektora RCB, żeby przedłożył państwu ilościowo, ile się odbyło tych spotkań, z jakim udziałem i w jakich miejscach, żebyście państwo mieli pogląd, bo mówimy dzisiaj o sferze zarządzania kryzysowego.

Oczywiście w tej sferze zarządzania kryzysowego brały udział struktury w ramach zarządzania kryzysowego premiera, w ramach struktur wojewódzkich, poprzez wojewódzkie zespoły zarządzania kryzysowego. Miały również miejsce spotkania powiatowe, zespoły zarządzania kryzysowego, jak również były realizowane działania przez poszczególne służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych. Ale nie tylko, bo również ministrowie uruchomili swoje zespoły zarządzania kryzysowego, bowiem sytuacja i skala tego zdarzenia była na tyle duża, że premier wydał polecenie, żeby wszystkie ministerstwa włączyły się do procesu wspierania i działania na rzecz właściwego zarządzania tą sytuacją, która miała miejsce we wrześniu ubiegłego roku.

Bardzo proszę, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, pan dyrektor przedstawi uzupełnienie ilościowe – ile się tych spotkań odbyło i w jakim trybie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, bardzo proszę, panie dyrektorze, ale też przypomnę, że wszyscy mamy te informacje, tak że, bardzo bym prosiła, bardzo syntetycznie.

Zastępca dyrektora Rządowego Centrum Bezpieczeństwa płk SG Mariusz Marchlewicz:

Dobrze. Szanowni państwo, Mariusz Marchlewicz, zastępca dyrektora RCB.

Jeżeli chodzi o zaangażowanie administracji rządowej i samorządowej w działania powodziowe w dorzeczu Odry we wrześniu 2024 r., to na poziomie rządowym pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska, odbyło się 14 spotkań. Te spotkania były transmitowane w telewizji, więc one były tak naprawdę wszystkim nam udostępnione. Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych odbyły się cztery spotkania, pod przewodnictwem ministra Leśniakiewicza – trzy, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – jedno spotkanie. Łącznie takich spotkań na poziomie rządowym było 22. Jeżeli chodzi natomiast o dane dotyczące województw, to łącznie było ich 317. Na poziomie wojewódzkich zespołów zarządzania kryzysowego były 63 spotkania: najwięcej było w dolnośląskim, bo tam była największa skala działań powodziowych, następnie Małopolska – 4, lubuskie – 3, opolskie – 5, śląskie – 5, zachodniopomorskie – 8. Jeżeli chodzi o zespoły zarządzania kryzysowego powiatowe, to najwięcej takich posiedzeń odbyło się również w dolnośląskim, było ich łącznie 160.

Natomiast w pozostałych województwach w zależności od skali to było między 54 a 11 takich zdarzeń, a łącznie – 317.

Jeżeli chodzi o nasze działania, to od razu przekażę, że w ramach działań administracji rządowej byliśmy w stałym kontakcie z IMGW i ostrzegaliśmy o anomaliach pogodowych, które miały miejsce. Łącznie alertów związanych z powodzią było 22, w tym meteorologicznych – 9, sanitarnych – 9, a strictly powodziowych dotyczących ewakuacji i zakazu zbliżania się do wałów powodziowych – 4. W ślad za tym w mediach społecznościowych, w tych, którymi dysponujemy, odbyło się 28 różnego rodzaju akcji informacyjnych dla ludności, wskazujących na zagrożenia, sytuację sanitarno-epidemiologiczną i sposoby uzyskania pomocy w zależności od potrzeb oraz dotyczących cyberbezpieczeństwa, a także zakazu wchodzenia i przebywania na wałach powodziowych. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję.

W związku z tym, że państwo otrzymaliście ten materiał, nie będę go przedstawiał w szczegółach. Jeśli pozwolicie, to odniosę się do kilku takich spostrzeżeń albo informacji, które chciałem państwu przedłożyć. Prognoza, która miała miejsce 11 września dla Zespołu Zarządzenia Kryzysowego MSWiA, spowodowała to, że w efekcie siły i środki ratownicze zostały postawione w stan gotowości bojowej. Nastąpiła również dyslokacja sił i środków na teren województwa dolnośląskiego. Natomiast po spotkaniu 12 września m.in. wszystkie organy administracji publicznej były już objęte prognozowanymi zagrożeniami i w wielu miejscach zaczęły funkcjonować w trybie zarządzania kryzysowego.

Przeniesienie Rządowego Zespołu Zarządzenia Kryzysowego do Wrocławia usprawniło wymianę kluczowych informacji oraz komunikację międzyresortową, jak również międzyinstytucjonalną. Sprawdziły się praktyczne rozwiązania polegające na powołaniu przez ministra spraw wewnętrznych pełnomocników do usuwania skutków powodzi, których celem było wzmocnienie gmin najbardziej dotkniętych jej skutkami. Mówię o pełnomocnikach, którzy realizowali działania wsparcia ratowniczego w pierwszej fazie zarządzania kryzysowego w tych trzech kluczowych miejscach.

Oczywiście w procesie wspierania mieszkańców, zwłaszcza w pierwszej fazie odbudowy, na szczególne uznanie zasługują organizacje pozarządowe działające w sferze pomocy humanitarnej, ratowniczej, w tym jednostki ochotniczej straży pożarnej, PCK, WOPR, GOPR i oczywiście służby, które są podległe i były zaangażowane w cały ten proces. Na duże uznanie zasługuje również wielki zryw społeczności, który wtedy nastąpił na różnych poziomach organizacyjnych, ale trzeba przyznać, że poziom samorządowy poprzez różnego rodzaju wsparcie zewnętrzne realizował koordynację przyjmowania pomocy i jej realizację również przy udziale jednostek OSP.

Wymiernym efektem zarówno w działaniach ratowniczych, ale również w fazie odbudowy była współpraca z Ministerstwem Obrony Narodowej oraz dysponowanie na teren działań jednostek Wojska Polskiego, Wojskowej Obrony Terytorialnej oraz technologii, która jest w dyspozycji MON. Te działania były prowadzone od samego początku sytuacji, które miały miejsce na terenie województw objętych skutkami zdarzenia. To właśnie trzeba podkreślić, że nie czekano na sytuację już bardzo krytyczną, tylko były dyslokowane siły i środki m.in. na teren Kotliny Kłodzkiej, gdzie już stały oddziały Wojska Polskiego.

Należy również podkreślić, że w ramach zarządzania kryzysowego i współpracy z Ministrem Infrastruktury i podległymi mu służbami umożliwiono prowadzenie doraźnych działań zapewniających alternatywne dojazdy w przypadku wyłączenia lub uszkodzenia dróg i szlaków kolejowych. Wszystkie ministerstwa zostały zobowiązane do włączenia się do pomocy w ramach swoich właściwości, co wspomagało wiele procesów współpracy w ramach zarządzania kryzysowego.

Mocną stroną działań sztabów i zespołu zarządzania kryzysowego okazało się przeciwdziałanie dezinformacji oraz cykliczne spotkania, również w otwartej formule, prowadzone przez pana premiera. Istotnym wsparciem była technologia, którą dysponuje zarówno Państwowa Straż Pożarna, jak również Wojsko Polskie, w tym samochody dowodzenia i łączności, które w jakimś momencie mogły być i były wsparciem w tych regionach, które ewentualnie były całkowicie pozbawione bezpośredniej łączności. Kluczowy w całym procesie był również proces związany z ewakuacją, w którym uczestniczyły siły i środki PSP, Policji, wojska. Łącznie ewakuowano 4490 osób.

Istotnymi działaniami w ramach zarządzania kryzysowego mającymi wpływ na doraźne wspieranie mieszkańców była współpraca z parlamentem, w tym z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych – to muszę podkreślić – w zakresie m.in. szybkiego procedowania zmian ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Widzieliśmy tu pewne problemy w zakresie wsparcia finansowego i to też był jeden z elementów zarządzania kryzysowego i podejmowania szybkich prac przez parlament, co ułatwiło redystrybucję środków niezbędnych w procesie odbudowy i wsparcia mieszkańców.

Podkreślić należy włączenie wszystkich województw do współpracy i udzielania wsparcia województwom dotkniętym skutkami powodzi, zarówno materialnego, jak i w zakresie kierowanego personelu. Należy również podkreślić, że już w pierwszych dniach zostały uruchomione rezerwy w ramach Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych na kwotę prawie 87 mln zł, w tym medycznych – 12 mln zł, spożywczych – 617 mln zł, technicznych – 73 mln zł.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, ale bardzo proszę o wyciszenie rozmów, bo nie słyhać pana ministra.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Na uwagę zasługuje też wsparcie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, którzy skierowali na teren działań swoich ekspertów do oceny zniszczeń infrastrukturalnych, zwłaszcza w budynkach indywidualnych, co zasadniczo pomagało nam w procesie wspierania mieszkańców. Oczywiście jednym z elementów zarządzania kryzysowego było udzielenie doraźnej pomocy mieszkańcom. Mimo określonych problemów należy podkreślić ogromne zaangażowanie pracowników pomocy społecznej oraz kierowanych do wsparcia samorządów pracowników z innych urzędów wojewódzkich.

Natomiast kolejne wnioski i wyzwania, jakie stoją przed całym procesem zarządzania kryzysowego i budowania odporności społecznej, to jest oczywiście analiza przygotowania poziomu samorządów do działań w sytuacjach kryzysowych. Wskazuję na konieczność zwiększenia szkoleń i ćwiczeń w tym zakresie. Cykliczność szkoleń uzyskamy m.in. przez przyjętą ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. Konsekwencją tego stanu rzeczy było to, że wszyscy samorządowcy, starostowie z poziomu powiatowego, prezydenci miast, wójtowie, burmistrzowie miast zostali już w tym roku objęci szkoleniem, co niewątpliwie poprawi jakość procesu zarządzania kryzysowego, przepływu informacji i odpowiedzialności, jaka staje przed każdym z nas.

Mając na uwadze, zwłaszcza w małych samorządach gminnych, niewystarczające zasoby zatrudnionego personelu, wskazane jest zapewnienie skutecznego wsparcia osobowego, w tym ekspertami do zarządzania kryzysowego. To musi mieć odzwierciedlenie w planach zarządzania kryzysowego, zwłaszcza na poziomie województw, gdzie powinny się pojawić wykazy osób z odpowiednimi kwalifikacjami, z doświadczeniem, które mogą być kierowane na teren akcji do wsparcia zarówno w procesie działań ratowniczych, jak również w pierwszym czy kolejnym etapie odbudowy.

Na szczególną uwagę zasługuje poprawa szeroko pojętej komunikacji, a więc służby i podmioty ratownicze stosują różnego rodzaju łączność, która w warunkach współdziałania nie jest zintegrowana. Rozpoczynamy budowę systemu bezpiecznej łączności w ramach „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej”. Bezpieczna łączność została wpisana do ustawy z 5 grudnia 2024 r. i te procesy już rozpoczynamy w ministerstwie, m.in. opierając się na systemie TETRA, który umożliwi lepszą komunikację, niezawodną komunikację, nie tylko w odniesieniu do służb i inspekcji, ale również struktur samorządowych czy na poziomie województwa z wojewódzkimi centrami zarządzania kryzysowego.

Mając na uwadze poprawę systemu wczesnego ostrzegania, wdrożony jest projekt w ramach Krajowego Planu Odbudowy na kwotę prawie 175 mln zł, realizowany przez PSP, polegający na budowie ogólnopolskiej infrastruktury teleinformatycznej do systemu ostrzegania i alarmowania. Obejmuje on ponad 4 tys. lokalizacji – nie tyle syren, co urządzeń, za pomocą których będzie można integrować wszystkie syreny na terenie naszego kraju. Założenie jest takie, że tym systemem będzie objętych prawie 20 tys. lokalizacji syren z możliwością emisji głosowej, czyli alarm będzie możliwy nie tylko poprzez określony sygnał, ale również poprzez komunikaty głosowe. Pracujemy też nad poprawą systemu ostrzegania i przekazu informacji przy użyciu narzędzi, które są w dyspozycji RCB. Ten element jest aktualnie realizowany i będzie poprawiony.

Kolejnym elementem, na który zwracamy uwagę, jest gwarancja skuteczności zarządzania kryzysowego na poziomie gminnym i zapewnienie ciągłości funkcjonowania obiektów

infrastruktury urzędów w odniesieniu do zapasów źródła energii i łączności. Nie może być tak, że w sytuacjach jakiegokolwiek blackoutu urząd przestaje funkcjonować, a takie przypadki miały miejsce. I na to zadanie m.in. przeznaczone są środki również w ramach „Programu ochrony ludności i obrony cywilnej”, które są w dyspozycji samorządów lokalnych.

Mając na uwadze poprawę komunikacji między wojewódzkimi centrami zarządzania kryzysowego a odpowiednikami na poziomach powiatów, w ustawie o ochronie ludności przyjęto jednoznacznie i wskazano, że w przypadkach, kiedy powiaty nie posiadają swojego centrum, nie mają określonego potencjału osobowego do zapewnienia całodobowych dyżurów, taką rolę muszą przyjmować stanowiska kierowania komendantów powiatowych jako jeden z elementów integrujących cały system zarządzania kryzysowego.

Oczywiście doświadczenia z powodzi z września 2024 r. pokazały dobitnie, że ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, która weszła 1 stycznia 2025 r., była w Polsce niezbędna i umożliwi budowę właściwej odporności społeczeństwa i lepszego przygotowania państwa. M.in. w ramach tych środków w pierwszym roku chcemy stworzyć właściwe zapasy lokalne, które muszą być wystarczające do zaspokajania potrzeb doraźnych w sytuacjach wystąpienia kryzysów, żeby to nie były wyłącznie rezerwy Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, ale również lokalne. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję.

W tej chwili również w tym temacie o głos prosił pan minister Jacek Karnowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Dzień dobry, pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, tutaj też apel do pana posła Goska, żeby posłuchał, bo będziemy mówić o pieniądzach, może mu się to przydać.

Proszę państwa, w ramach środków unijnych z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej dokonano przesunięcia 3,5 mld zł, w tym w środkach regionalnych 1,2 mld zł, czyli to są środki z programu FEnIKS, jak i ze środków regionalnych. Natomiast łączna kwota zaangażowana na budowę odporności w całym kraju to jest 6,6 mld zł. Są to...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, panie ministrze, ale zdaje się, że to do drugiego punktu, jeśli dobrze...

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Aha, tak? Za daleko poszedłem?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak. Bardzo dziękujemy...

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Bo ja się boję, że część wyjdzie, nie dotrwa, to ciekawe informacje są. Ale dobra, będziemy mówić o naborach, tak że warto zostać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie ministrze, ale żywię nadzieję, że mimo że państwo posłowie wychodzą, to odczytają później te informacje ze stenogramu, z protokołu Komisji, bo zdaje się nawet, że część tego tematu była przez państwa posłów z obecnej opozycji zgłaszana. Na pewno będą tym zainteresowani, żywię taką nadzieję.

Czy jeszcze pan komendant Szyszko chciałby też do tego tematu coś dodać? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. dr inż. Grzegorz Szyszko:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Myślę, że pan minister wyczerpał całość tematu. Jeżeli będą jakieś pytania, to bardzo bym prosił.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie, drodzy państwo, otwieram dyskusję nad tym punktem. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos i zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan poseł Hreniak. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, sala jest, jaka jest, więc być może pan minister mówił o tym, o co spytam, ale bardzo proszę o odpowiedź. Chciałem dopytać o kwestie związane z powiadamianiem ludności. Pan minister mówił o ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej, którą Sejm przyjął w styczniu, ale chciałbym dopytać o taki konkret. Kiedy w Kotlinie Kłodzkiej, na terenach Pogórza Sudeckiego, które jest dość regularnie nawiedzane przez szybkie powodzie, jak wiemy, szczególnie niebezpieczne, będzie całościowy system powiadamiania ludności o zagrożeniach? Również sygnały dźwiękowe, o czym pan minister powiedział całościowo. Kiedy tam, na Pogórzu Sudeckim, będziemy mogli powiedzieć, że ten system zafunkcjonował?

Druga rzecz dotyczy tamy w Stroniu Śląskim. Ona została w pewnym sensie załatwana, ale wiemy, że te faktyczne prace, które doprowadzają ją do stanu pełnej funkcjonalności, jeszcze przed nami. Chciałem spytać, kiedy one się rozpoczną, kiedy się zakończą i jak dzisiaj Wody Polskie czy eksperci MSWiA oceniają, na jakim poziomie jest funkcjonalność tej zapory w Stroni Śląskim. Myślę, że to jest dla mieszkańców bardzo ważne.

I trzecie, ostatnie pytanie dotyczy Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. W notatkach, które posłowie otrzymali na skrzynki, jest informacja, że z Funduszu Solidarności UE przewidziane jest przyznanie Polsce środków w podanej wysokości. Kiedy te środki trafią i dlaczego mamy tutaj nadal sformułowanie w czasie przyszłym, choć – jak pamiętamy – te pieniądze były obiecanie już dość dawno temu, chyba rok temu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Te dwa ostatnie pytania są też do punktu drugiego, tak że poproszę o zanotowanie i odpowiedź w drugim punkcie.

Teraz pan poseł Łukasz Ściebiorowski zgłasza pytanie i pani Lidia... Czechrak. Przepraszam, że pomyliłam końcówkę nazwiska. Potem też ja będę jeszcze miała jedno pytanie, a następnie oddam głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, szanowna Komisjo, oczywiście mówimy o działaniach samorządowych i rządowych w obszarze zarządzania kryzysowego, jeśli chodzi o powódź. Ale chciałbym zapytać też o współpracę z grupami wolontariuszy. Już nie mówię o samych OSP, bo ta współpraca jest oczywista, ale o różnych grupach, które się zgłaszały do pomocy, bo wyjeżdżały z różnych regionów. Również ode mnie, ze Śląska, jechali na Dolny Śląsk czy na południe województwa śląskiego. Duża grupa to byli wolontariusze. Czy zostały wyciągnięte pewne wnioski, jeżeli chodzi o współpracę z nimi na przyszłość, jeżeli chodzi o tego typu zagrożenia? A także na ile to wsparcie było potrzebne i na miejscu się przydało, jeżeli chodzi o koordynację współpracy z nimi? Bo wiele osób pojechało, wiem też, że część wracała, bo się okazywało na miejscu, że... Nie chcę powiedzieć, że nie byli potrzebni, ale jakby inne siły były do tej pomocy zaprzężone. Jak to wyglądało? Panie ministrze, jeśli nie zdążę wysłuchać odpowiedzi, to przepraszam, ale muszę iść na kolejną komisję, na głosowania, na pewno odsłucham później. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Czechak, bardzo proszę.

Poseł Lidia Czechak (PiS):

Ja chciałam się dopytać, jakie wyciągnęliśmy wnioski, szczególnie jeżeli chodzi o wyposażenie jednostek WSP, które powinny być, uważam, w lepszy sposób przystosowane do walki na terenach powodzi. Dlaczego? Sama organizowałam w Głuchołazach takie wsparcie i powiem szczerze, panie ministrze, byłam zszokowana. Jak zajechaliśmy na miejsce, okazało się, że te jednostki nie mają pił, nie mają pomp. Wróciliśmy zatem. U nas każda jednostka posiadała piły, każda

jednostka posiadała pompę, każda jednostka posiadała wyposażenie, więc tak naprawdę musieliśmy wrócić i zawieźć to wszystko tam, żeby pomóc tym strażakom na miejscu.

Nie podobała mi się też koordynacja. Więcej nam powiedziała pani sołtys jednej z wsi, gdzie i w czym mamy pomóc, co jest najbardziej konieczne, niż służby wojewody czy samorządowcy z tego terenu. Ona była, powiem szczerze, akurat bardzo dobrze przygotowana, powiedziała nam, że w pierwszej kolejności usuwamy drzewa, ponieważ drogi były nieprzejezdne, że w drugiej kolejności mamy wypompować ze szkół wodę. Także nie ukrywam, że z racji poprzedniego mojego stanowiska zaangażowaliśmy się dość mocno, ale bym prosiła o wsparcie tych jednostek, bo to mnie zdziwiło właśnie.

My w Wielkopolsce nie mamy zbyt wiele do czynienia z powodzią, a jednak przygotowani byliśmy dużo, dużo lepiej niż jednostki na terenie opolskiego, więc mam pytanie, czy jakieś wnioski wyciągnęliśmy i czy te jednostki otrzymały wsparcie, bo my prosiliśmy wtedy poszczególne powiaty i powiem szczerze, że nasze powiaty podejmowały decyzje o przyznaniu dotacji, kupowaliśmy te pompy i zawoziliśmy. W Głucholazach do dzisiaj, powiem szczerze, ludzie są tak wdzięczni, że jako samorządowcy z Wielkopolski otrzymujemy różnego rodzaju podziękowania. Ale czy wyciągnęliśmy wnioski i czy oni taki sprzęt już teraz mają? My bardzo chętnie damy swoich strażaków, ale nie po to, żebyśmy musieli wracać i zawozić tam sprzęt.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Potwierdzam, że Wielkopolska jest dobrze przygotowana, bo obie jesteście z Wielkopolski, natomiast co do reszty, to oczywiście nie pokuszę się o ocenę, bo nie słyszałam takich informacji i skarg, a też było bardzo wiele jednostek z powiatów moich ościennych, tak że to jest bardzo ciekawe i poproszę też o tę informację.

Chciałam jeszcze dopytać w tym duchu co pan Ściebiorowski, bo to jest też czas na to, żeby podziękować wszystkim tym, którzy w odruchu natychmiastowego obowiązku niesienia pomocy ruszyli z całej Polski. To były jednostki kierowane przez PSP, to były ochotnicze straże pożarne, ale też WOPR, bardzo bym także prosiła o podanie, jeśli państwo macie informacje o liczbie tej pomocy z całej Polski – ile osób, jednostek w tym uczestniczyło.

Mam też pytanie do pana ministra Leśniakiewicza, ponieważ na tym przykładzie miałam zapytania z WOPR, czy nie powinno się rozważyć, aby było uznane na takich samych zasadach jak ochotnicze straże pożarne jako podmioty wspierające w systemie finansowania ochrony ludności, a nie jako organizacje pozarządowe.

Jeszcze pan poseł Hreniak chce dopytać. Na tym zakończymy tę rundę i poprosimy o odpowiedź.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł zainspirowała mnie do krótkiego pytania.

Panie ministrze, w czasie powodzi we wrześniu 2024 r. OSP, ale też PSP poniosła straty rzeczowe – od najprostszych, takich jak rękawice, umundurowanie, po samochody i remizy. Jakby pan minister mógł odpowiedzieć, czy na tych terenach powodziowych, gdzie mieliśmy do czynienia z kataklizmem we wrześniu, można dzisiaj śmiało powiedzieć, że stan rzeczowy jednostek PSP i OSP w wymiarze, jak powiedziałem, najprostszych narzędzi, ale też remiz, samochodów został doprowadzony do stanu z września 2024 r.? A być może jest tak, jak było zapowiadane, że to jest ta odbudowa plus – że jest więcej i lepiej?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję za pytania.

Rozpocznę od części związanej z powiadamianiem i alarmowaniem. To jest jedno z ważniejszych zadań, które sobie postaviliśmy – poprawienie w ogóle tego systemu w całym kraju. Nie tylko jeśli chodzi o Kotlinę Kłodzką i elementy, które są poniżej zbiorników wodnych, bo one też są kluczowe, ale ten system musi być zintegrowany z analizą sytuacji na zbiornikach wodnych, konsekwencją tego stanu rzeczy, która może nastąpić dla mieszkańców poniżej terenu. Ja w tym momencie nie powiem panu, ile syren zamontujemy, jak to będzie działało, ale postaram się odpowiedzieć na piśmie, bo takie plany są.

Pierwszy poziom poprawy tego bezpieczeństwa ma nastąpić na koniec roku bieżącego, według wskazań komendanta głównego, bo on jest odpowiedzialny za przygotowanie tego systemu. Ale nie będzie to oznaczało, że mamy w pełni zintegrowany system, to jest pierwszy etap, który zrealizujemy. Kolejne etapy będziemy musieli robić w kolejnych latach, bo one będą polegały na integracji wszystkich syren, które dzisiaj mamy rozproszone w naszym kraju, w różny sposób zarządzane, na różnych poziomach. Chcielibyśmy doprowadzić do zarządzania tymi systemami rozgłoszeniowymi zarówno z poziomu gminnego, ale również operatorów niektórych zakładów niosących za sobą określone rodzaje ryzyka dla mieszkańców, nawet wokół zakładu dużego ryzyka. Nie mówię, że tego nie ma, bo w niektórych miejscach takie sytuacje na pewno mamy.

W konsekwencji chcemy doprowadzić do zbudowania systemu jednolitego, zintegrowanego z całym procesem powiadamiania esemesowego itd., ale, proszę mi wierzyć, nie nastąpi to do końca tego roku. Pierwszy etap będzie zrealizowany. Mówiłem o 4060 elementach, które mają zacząć integrować syreny lokalne głównie w niewielkich miejscowościach. Wojewodowie oprócz tego prowadzą swoje prace nad poprawą infrastruktury związanej z systemami rozgłoszeniowymi, m.in. takie prace są prowadzone na terenie województwa mazowieckiego. To na pewno, bo będą za chwilę realizowane próby zintegrowania tych wszystkich syren, więc sukcesywnie idziemy krok po kroku, wiedząc o pewnych zaniedbaniach, które trzeba będzie... Wspólnie realizujemy. To jest jeden element, odpowiadając na to pytanie, natomiast państwo ministrowie odpowiedzą na pozostałe dwa pytania.

Odpowiadając na pytanie w sprawie współdziałania z organizacjami pozarządowymi. Pani poseł wskazała na rolę sołtysów i nie ulega wątpliwości, że to jest również rola lokalnych włodarzy na tym poziomie. Wiemy o tym, że rozległość gmin jest duża i sposób zarządzania określoną sytuacją nie jest taki komfortowy i pełny, jeżeli nie zaangażujemy do tego lokalnych struktur ochotniczych straży pożarnych, sołtysów.

Dostrzegamy to również w całym procesie szkolenia, bo szkoleniem chcielibyśmy dzisiaj objąć też komendantów gminnych, przygotowując ich z ustawy o ochronie ludności, i przeznaczamy również środki na to, żeby komendanci gminni ochrony przeciwpożarowej byli wsparciem dla wójtów lokalnych. Ale myślimy również o szkoleniach sołtysów jako tych podstawowych, którzy ewentualnie mają lepiej zorganizować pomoc doraźną dla mieszkańców. To jest dobry kierunek, bo trudno, żebyśmy w każdej miejscowości... Jak są takie możliwości, to można skierować oficera czy aspiranta do organizacji współdziałania, ale w sytuacjach dużych zagrożeń bardzo często zasoby nie są na tyle wystarczające, żeby zapewnić ten komfort pracy. Budowano sztaby lokalne, również na przestrzeni tych zdarzeń, które miały miejsce, ale mamy świadomość, że jeżeli nie będzie dobrego współdziałania z lokalnymi społecznościami, to tak będzie.

Ja też byłem zaskoczony poziomem przygotowania jednostek OSP na tym terenie. Nie wiem, z jakiej to było przyczyny. Wiemy o tym, że utrzymanie ochotniczych straży pożarnych jest po stronie samorządów lokalnych. Państwo wspiera, różnymi metodami wspiera, ale ja nie chcę dzisiaj robić wywodów, jakimi metodami wspierano. Nie poprzez potrzeby operacyjne, bo jeśli przez wszystkie lata patrzylibyśmy na potrzeby operacyjne i właściwe przygotowanie jednostek OSP, to być może nie mielibyśmy takich dziur technologicznych, jak pani tutaj wspomniała. Być może ta jednostka, z którą państwo pracowaliście, to nie jest jednostka będąca w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, który jest w sposób szczególny wspomagany z budżetu państwa i daje się tutaj inne możliwości. Ale to jest moja również refleksja. Nie chcę już wracać do przeszłości, w jaki sposób samochody trafiały tu czy tam, bo jeszcze raz podkreślam: wracamy na tory i dzisiaj kluczowym elementem przekazywania sprzętu są analizy robione przez komendantów powiatowych, komendantów wojewódzkich, komendanta głównego i na tej podstawie dajemy wsparcie finansowe dla jednostek OSP, patrząc przede wszystkim na zapewnienie dostępności tych zasobów.

Natomiast na pewno było bardzo duże zaangażowanie, odpowiadając pani przewodniczącej na pytanie dotyczące zaangażowania innych podmiotów, m.in. był uruchomiony śmigłowiec TOPR do ewentualnej ewakuacji. On był cofnięty, co prawda, z działań z uwagi na to, że warunki atmosferyczne nie pozwoliły na jego użycie w pierwszej fazie zdarzeń, natomiast nie ulega wątpliwości, że zaangażowany był również GOPR, który docierał do odległych przyczółków i był zintegrowany w procesie zarządzania. Był również zaangażowany WOPR, choć w tym momencie nie podam danych, bo ich nie mam, ale przedstawię je na piśmie – ile było jednostek zaangażowanych, bo one również z Polski przybywały.

Jednak właśnie poprzez pryzmat ustawy o ochronie ludności i upodmiotowienia tych wszystkich zespołów ratowniczych WOPR, GOPR mówimy o lepszym zintegrowaniu ich w całym procesie zarządzania w sytuacjach kryzysowych związanym z działaniami ratowniczymi. To zadanie musi być, i będzie nadal, realizowane przez komendantów powiatowych co do sposobu ich dysponowania dostępnymi zasobami. Będzie to kolejny etap dalszej integracji wszystkich podmiotów ratowniczych w ramach jednego systemu zarządzania zasobami ratowniczymi, bo wiemy, że wszystkie ochotnicze straże pożarnej stały się podmiotami ochrony ludności, już nie tylko krajowy system, więc tutaj widzimy możliwość pełnej integracji.

Oczywiście współdziałanie tych podmiotów w czasie powodzi polegało na tym, że Komendant Główny PSP wziął na siebie przede wszystkim odpowiedzialność związaną z dysponowaniem zasobów ratowniczych. Natomiast mieliśmy potem drugą fazę pierwszej fazy odbudowy pomocy mieszkańcom i tutaj nastąpiło uzgodnienie między komendantem głównym a prezesem zarządu głównego związku OSP, żeby ten proces zintegrowania pomocy był realizowany przez związek OSP. To było nowatorskie, bo dotychczas, mając na uwadze, że obciążenia po stronie stanowisk kierowania związane z działaniami ratowniczymi, organizacją tych działań, nie dawały im komfortu dobrej organizacji pomocy humanitarnej, związek wziął na siebie m.in. zbieranie informacji. Najważniejsze bowiem jest to, żebyśmy wiedzieli, kto chce udzielić pomocy, bo potem jest o wiele łatwiej tę pomoc skierować we właściwe miejsca poprzez rozpoznanie środków. To też był element pewnego naszego doświadczenia i kolejnych kroków, które przygotowaliśmy na temat lepszego zintegrowania pomocy doraźnej.

Oczywiście jednym z elementów jest przygotowanie hubów lokalnych do przyjmowania pomocy, bo widzieliśmy, że dzięki m.in. zaangażowaniu wojewodów, ale też marszałków województw, budowano lokalne huby przyjmowania pomocy materialnej, która spływała z Polski w różne miejsca. I dzięki temu, że powstawały albo powiatowe, albo wojewódzkie, łatwiej było redystrybuować tę pomoc, która docierała z Polski, i ewentualnie przekazywać ją mieszkańcom. Podjęliśmy też działania związane z pomocą jednostkom OSP, które utraciły sprzęt, zwłaszcza samochody. Będę prosił pana komendanta, o ile ma te dane, żeby powiedział, która jednostka jakie wsparcie dostała, bo ja w tym momencie ich nie posiadam. Jeśli nie, to prześlemy je na piśmie, ale wiemy, że środki zostały uruchomione dla Łądku na pewno...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie ministrze, mi nie chodzi o konkretne dane, mi chodzi o informację, czy te zasoby, które zostały utracone w czasie powodzi, zostały wyrównane.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Rozumiem, że była twierdząca odpowiedź pana ministra, tak?

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. dr inż. Grzegorz Szyszko:

Tak, szanowni państwo, te zasoby, które zostały utracone, zostały odnowione.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze państwo...

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Przepraszam, w OSP też, tak? Bo ja pytałem również o OSP, o remizy i wozy strażackie dla OSP.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. dr inż. Grzegorz Szyszko:

Jeżeli by pan chciał zapytać o konkretne jednostki, to my przygotujemy odpowiedź, ale staraliśmy się, żeby odpowiadać wszystkim, żeby wszystko to, co utracili, mogli ewentualnie odtworzyć.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

To dziękujemy i prosimy o taką informację.

Szanowni państwo, w związku z tym, że nie widzę więcej pytań, to przechodzimy do... Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu komendantowi i wszystkim osobom państwu towarzyszącym i przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad.

Bardzo proszę panią minister Magdalенę Roguską o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Magdalena Roguska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia postępów w odbudowie po wrześniowej powodzi. Na początku chciałabym podkreślić fakt, że ta odbudowa to proces i mimo że jesteśmy rok po powodzi, to na pewno nie mówimy o tym,

że zakończyliśmy odbudowę. Nie mówimy o tym dlatego, że mamy przekonanie, że samorządy i mieszkańcy potrzebują stałego wsparcia administracji rządowej, wszystkich zaangażowanych resortów, instytucji publicznych w to, by odbudować wszystko, co zostało zniszczone. Skala powodzi, skala tych wyzwań, niezbędnej do uruchomienia pomocy wymagała także ponadstandardowych decyzji wtedy, kiedy rozpoczynaliśmy proces odbudowy.

W celu zapewnienia sprawnej koordynacji działań, państwo dobrze pamiętają, premier Donald Tusk powołał w kancelarii premiera ministra Marcina Kierwińskiego jako odpowiedzialnego za koordynację tych prac odbudowy po powodzi. I tam powstał zespół, który tymi pracami się zajmował, a w tej chwili zajmuje się tym zespół w MSWiA.

Przepraszam za formę mojego głosu, ale mam lekkie przeziębienie, będę próbowała sobie z tym radzić.

Szanowni państwo, skala tej pomocy to ponad 8 mld zł. Ponad 8 mld zł zaangażowanych w to, by pomóc odbudować się indywidualnym osobom, by pomóc odbudować się przedsiębiorcom, rolnikom, by pomóc samorządom stanąć na nogi i odbudować całą infrastrukturę komunalną, która została zniszczona i która tej odbudowy potrzebuje. To pomoc, której do tej pory po klęskach żywiołowych w Polsce nie było, to jest skala, której do tej pory żaden rząd wcześniej nie uruchomił. Podkreślam to dlatego, że oczywiście skala samej powodzi była ogromna, ale też właśnie to przekonanie o tym, że trzeba tę pomoc na odpowiednim poziomie uruchomić i skoordynować, przyświecało nam wszystkim pracującym nad tą odbudową od samego początku. To ponad 8 mld i ponad 30 instrumentów pomocowych tak przygotowanych i zaplanowanych, by odpowiedzieć na wszystkie zgłaszane przez mieszkańców, przedsiębiorców i samorządy potrzeby, żeby na nie odpowiedzieć i przekazać tę pomoc jak najskuteczniej.

Realizujemy działania w ramach odbudowy na trzech poziomach. Po pierwsze, pomoc osobom indywidualnym i tutaj pomoc w odbudowie, w remontach mieszkań i domów. Odbudowa infrastruktury, czyli pomoc samorządom. I to, co bardzo ważne w tej odbudowie, to budowanie odporności na przyszłość. Państwo otrzymaliście pełny materiał, na tyle pełny, na ile oczywiście oczekiwania Komisji i możliwość przedstawienia go państwu w tych poszczególnych działach była. Kwoty, które są podane, z tygodnia na tydzień będą się zmieniały, dlatego że – tak jak mówiłam – z tygodnia na tydzień uzgadniamy kolejne inwestycje samorządowe, wydajemy kolejne pieniądze na to, by ta infrastruktura się odbudowywała, więc dane, które macie państwo na dzisiaj, pewnie za miesiąc, dwa będą już zupełnie inne.

One się będą zmieniały w obie strony, bo mamy już pogląd na to, że przetargi, które są rozstrzygane w samorządach, to są często przetargi, gdzie kwoty są niższe niż te, które były kosztorysowane. W związku z tym to też się będzie zmieniało, zarówno w tych mniejszych inwestycjach, ale tu pewnie też za chwilę panowie ministrowie opowiedzą, jak to wygląda w przypadku dużych inwestycji. Tu też zdarzają nam się oszczędności. Także cały czas pracujemy nad odbudową, uruchomiliśmy zarówno pieniądze rządowe i pieniądze z różnych instytucji publicznych, ale również pieniądze unijne. Za chwilę pan minister Karnowski w tej sprawie na pewno państwu przedstawi dokładną informację.

Chciałam powiedzieć, że ponad 1 mld zł to pieniądze, które trafiły bezpośrednio do mieszkańców i mieszkańców terenów dotkniętych powodzią w formie różnorodnych zasiłków. To były te pierwsze zasiłki na wsparcie, na zakup potrzebnych rzeczy, które zabrała powódź, to były zasiłki na osuszanie, ale także na pomoc remontowo-budowlaną. Macie państwo szczegółowo w materiale wskazane, ile na poszczególne zasiłki dla ilu rodzin zostało przeznaczone.

Dzisiaj jesteśmy w takim momencie – na pewno państwo spotykacie się z tymi informacjami i ja też chciałam taką informację od siebie przekazać – że mieszkańcy zgłaszają się do ośrodków pomocy społecznej o zmianę terminów rozliczeń decyzji, które zostały wydane i to jest standardowa procedura. Elementem wydawanej decyzji jest termin wyznaczony na jej rozliczenie, na rozliczenie pomocy. W związku z tym, jeśli ktoś potrzebuje zmienić termin tego rozliczenia, to oczywiście składa taki wniosek. Ten wniosek jest rozpatrywany i uwzględniany, bo bardzo nam zależy na tym, by każdy zdążył się wyremontować i zdążył się na spokojnie z tej pomocy rozliczyć, więc jeśli ktoś miałby wątpliwości, czy takie działania ośrodki pomocy społecznej podejmują, to tak właśnie jest. Wszystkie te sytuacje, w których ktoś potrzebuje dłuższego czasu na rozliczenie, są uwzględniane.

Państwo też pamiętacie na pewno, bo to była decyzja podejmowana w Sejmie przy nowelizacji ustawy, że wprowadziliśmy mechanizm, którego do tej pory w przyznawaniu tych świadczeń nie było, czyli mechanizm zaliczkowy. Zaliczki do zasiłków w wysokości 50 tys. zł dla wszystkich,

którzy się o to starają, były takim nowym mechanizmem i pozwoliły na uruchamianie tej pomocy właściwie natychmiast, w ciągu 2–3 dni od złożenia wniosku. Jeszcze zanim powstała decyzja w ośrodku pomocy społecznej, taka zaliczka była wypłacana. Dodatkowym wsparciem dla osób fizycznych był program „Czyste powietrze”, który miał wesprzeć także odbudowę, remonty – 300 mln zł na ten cel zostało przeznaczone.

Jeśli chodzi o odbudowę infrastruktury samorządowej, to dzisiaj mówimy o tym, że mamy już wydany ponad 1 mld zł, czy to na inwestycje tegoroczne, czy to na inwestycje, które będą inwestycjami wieloletnimi i wtedy mówimy o zapewnieniach na realizację tych inwestycji. To są bardzo różne inwestycje, bo wiadomo, że i duże inwestycje wieloletnie, jeśli chodzi o infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, ale także takie, które już mogą służyć mieszkańcom tych terenów, mniejsze inwestycje, które udało się przeprowadzić w ciągu tego roku.

Drugim ważnym wsparciem dla samorządów to było uruchomienie funduszy w wysokości 550 mln na budowę mieszkań, na remonty mieszkań komunalnych, tak by wzmocnić zasób komunalny gmin także na przyszłość. Po to, żeby dzisiaj osoby, które straciły swoje mieszkania, mogły jak najszybciej zamieszkać w mieszkaniach komunalnych, ale także by budować odporność samorządów na przyszłość, ewentualnie na sytuacje kolejne, by ten zasób komunalny zwiększać. Ważnymi pieniędzmi uruchomionymi natychmiast, za co chciałabym podziękować jeszcze raz ministerstwu edukacji, były pieniądze na budowę szkół i przedszkoli. Jak państwo widziecie, w 2024 r. blisko 165 mln, w kolejnym roku kolejna subwencja, blisko 28 mln dla tych, którzy potrzebowali dodatkowo pieniędzy albo nie wystąpili o nie w roku poprzednim. Oddzielny fundusz dla dotkniętych powodzią samorządów to fundusz ministra sportu i turystyki. Dzisiaj już blisko 200 mln zł zostało przekazanych, zakontraktowanych na odbudowę infrastruktury sportowej, turystycznej, na promocję turystyki, bo państwo dobrze wiecie, że to są tereny, które turystyką stoją, i inwestycja w przywrócenie ruchu turystycznego jest także niezwykle istotna.

Na temat 1 mld zł na odbudowę infrastruktury z tytułu zadań, które wykonuje Ministerstwo Infrastruktury i podległe jednostki, za chwilę opowie pan minister Koperski, więc ja już w to nie będę wchodziła, ale rzeczywiście z rezerw MSWiA także przekazywaliśmy na niezbędne natychmiastowe prace prowadzone w 2024 i 2025 r. przez Wody Polskie ponad 330 mln zł. To było niezwykle istotne, bo jak najszybciej te ekipy mogły ruszyć w teren, mogły pracować nad udrożnieniem koryt, nad odtworzeniem koryt rzek, nad przewróceniem funkcjonalności tych cieków. Także bardzo ważną potrzebą, choć może w tych kwotach nie tak znaczącą, ale ważną dlatego, że zgłaszaną przez samorządy, było wsparcie także odbudowy miejsc żłobkowych. One nie były od początku zgłaszane jako najpilniejsze, ale tutaj także uruchomiliśmy pieniądze, blisko 15 mln zł, na te miejsca dla dzieci najmłodszych. I oczywiście na kulturę i zabytki ok. 100 mln zł zostało zabezpieczone przez ministra kultury na dotacje na odtworzenie zabytków.

Ogromne wsparcie dla przedsiębiorców. Nie wiem, pani przewodnicząca, na ile mam jeszcze czas, żeby mówić o tym w szczegółach. Na pewno chciałabym powiedzieć o nowelizacjach ustawy, które strona rządowa przygotowywała przy ogromnym wsparciu państwa posłów, także podczas prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024. Jednym z najistotniejszych elementów, gdzie często wprowadzaliśmy zmiany, była pomoc dla przedsiębiorców, właśnie ze względu na to, że w czasie spotkań w terenie, w czasie obecności w terenie, spotkań z przedsiębiorcami, interwencji przedsiębiorców, także na komisjach i za pośrednictwem państwa posłów, zgłaszanych było bardzo dużo potrzeb, by uruchamiać więcej pieniędzy, a także bardziej dostosować narzędzia do tego, by tych przedsiębiorców wspierać. Takim narzędziem dotąd niedostępnym, a wprowadzonym po raz pierwszy było świadczenie lokalowe dla tych, którzy są właścicielami lokali, ale w tym lokalu nie prowadzą działalności i byli nieco poza systemem pomocy ogólnej dla przedsiębiorców. To udało nam się wprowadzić.

Jeśli mówimy o tym trzecim wątku – ja bym nie chciała go pomijać, bo on dotyczy budowania odporności, dotyczy z jednej strony oczywiście wyciągania wniosków i większej świadomości, którą mają samorządowcy i mieszkańcy, i na pewno strona rządowa, ale to dotyczy także inwestycji. Budowanie odporności na kolejne ewentualne, przyszłe zagrożenia, budowanie większej odporności na potrzeby redukcji ryzyka powodziowego na tych terenach to także jeden z elementów naszej pracy, które były obecne od samego początku.

Równoległe z tym, jak ruszyła odbudowa infrastruktury, ruszyły prace nad tym, by opracować kompleksowy plan redukcji ryzyka powodziowego dla terenów dotkniętych powodzią, dla ziemi kłódzkiej. Taki plan powstał przy udziale naukowców, profesjonalistów, został opracowany

i został poddany szerokim konsultacjom społecznym, bo dobrze państwo wiecie, że inwestycje w infrastrukturę przeciwpowodziową, szczególnie taką jak poldery, zbiorniki, wymagają szerokiego konsensusu społecznego, w związku z tym od samego początku taką otwartą dyskusję w tej sprawie prowadzimy. Po tych konsultacjach trwa ostatni etap przygotowywania ostatecznego kształtu tego projektu, dlatego że profesorowie, którzy nad nim pracowali, uwzględnili część uwag zgłoszonych w trakcie konsultacji społecznych. W tej chwili trwa modelowanie, obliczenia matematyczne, które z nich będą mogły być częścią tego programu i taki program w ostatecznym kształcie wkrótce będzie nam przedstawiony.

Zapadła bardzo ważna decyzja. Myślę, że dosłownie na dniach poznamy wykonawcę zbiornika Kamieniec Ząbkowicki, bo to szczególnie istotne. Chciałam podkreślić, że przeznaczaliśmy na ten cel 86 mln zł i przede wszystkim została podjęta decyzja, by te pieniądze uruchomić, by rozpocząć prace przygotowawcze i projektowe. To jest kluczowy i absolutnie niezbędny zbiornik, który uzupełni kaskadę na Nysie i pozwoli ochronić na wypadek przyszłych innych zdarzeń wiele miejscowości, takich jak Paczków, Otmuchów, Nysa czy Lewin Brzeski. Ta decyzja została wcielona w życie, na dniach poznamy wykonawcę, będzie podpisana umowa, czekamy na to.

Oprócz tego uruchomiliśmy także razem z tym zadaniem projektowanie polderów przeciwpowodziowych pod Krakowem. W sumie kwota przeznaczona na te dwa zadania to 180 mln zł. Środki w wysokości 64 mln zł trafiły do Wód Polskich na proces wykupu nieruchomości i to także jest narzędzie, którego do tej pory nie było w takiej skali. Po wysłuchaniu mieszkańców, po zgłoszeniach samorządów myśmmy go wprowadzili z finansowaniem właśnie po to, by tam, gdzie są takie możliwości i taka chęć ludzi, przenieść się z terenów zalewowych, dać im taką możliwość, wesprzeć ich w tym. Mamy takie rozwiązanie i są przygotowywane obecnie operaty szacunkowe do zgłoszonych wniosków.

Ogromnym wsparciem, które chciałabym podkreślić, kolejnym wsparciem dla samorządów udzielonym na koniec 2024 r. jest kwota 738 mln zł w formie subwencji wyrównawczej dla samorządów, które ucierpiały w czasie powodzi, bez wskazania inwestycji. To są pieniądze dla samorządów do wykorzystania w taki sposób, jaki ta społeczność lokalna będzie uważała za najślusniejszy.

Było pytanie o Fundusz Solidarności Unii Europejskiej, więc ja w tym miejscu podkreślę że kwota, którą mamy wstępnie zadeklarowaną, to jest 326 mln zł, przyznane na podstawie oszacowanych strat i złożonego przez rząd polski wniosku. Podkreślę: wniosek został złożony w terminie. Mam taką informację sprzed kilku dni, że w ciągu dwóch, trzech tygodni te pieniądze już powinny być decyzją ostateczną przyznane Polsce. Nie ma tu żadnego błędu po stronie Polski, jesteśmy w tej decyzji trochę w pakiecie razem z czterema innymi krajami i ten pakiet jest oceniany i przygotowywany jako wspólna decyzja. Część z tych krajów musiała poprawiać swoje wnioski, co także w pewien sposób wstrzymuje wydanie decyzji dla Polski. Ale chciałam też podkreślić, że w 2017 r. taka decyzja także została wydana ok. rok po powodzi, dlatego jest to długa, pewnie wolelibyśmy szybszą, ale taka dość standardowa procedura. Jesteśmy w stałym kontakcie z przedstawicielstwem Komisji, pracujemy nad tym, by to było jak najszybciej, ale po naszej stronie dzisiaj już jest oczekiwanie. Choć nie czekamy z założonymi rękami, bo od dłuższego czasu wojewodowie przygotowują we współpracy z samorządami listę zadań, które będą realizowane w ramach tych pieniędzy z funduszu solidarności, po to, by jak najszybciej, jak już te pieniądze będą, przystąpić do ich wydatkowania. Chyba to tyle, pani przewodnicząca, na ten moment.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo za tę ważną, obszerną informację.

Teraz, szanowni państwo, poproszę jeszcze pana Ministra Jacka Karnowskiego, a później pana ministra Koperskiego.

Posel Pawel Hreniak (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, można pytanie?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie, poproszę, żeby ministrowie jeszcze dopowiedzieli do tego tematu, a później będą pytania, dobrze?

Bardzo proszę, pan minister Karnowski.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Dzień dobry.

Proszę państwa, jak już wspomniałem, zmienialiśmy głównie program FEnIKS, który jest w dyspozycji ministerstwa, pod kątem RESTORE oraz także cztery programy regionalne województw dolnośląskiego, opolskiego, śląskiego i lubuskiego. I ta kwota ogólna na dofinansowanie po powodzi z polityki spójności to jest 3,5 mld zł, w tym w regionach 1,2 mld zł, a łącznie kwota zaangażowana na działanie, także z budową odporności, czyli jak gdyby na przyszłość, to jest 6,6 mld zł. Może jeszcze powiem tak: jeżeli chodzi o województwo opolskie, to ono przesunęło na ten fundusz 330 mln zł, a województwo dolnośląskie – 350 mln zł.

W tej chwili trwa bardzo wiele programów, z których można pozyskać środki finansowe. Ja bym wymienił głównie te, które są dla tych wybranych okręgów czy powiatów powodziowych, żeby nie wymieniać wszystkich. Na przykład na zintegrowany system ratownictwa, na ratownictwo w tej chwili jest program dla tych powiatów z województwa śląskiego i dolnośląskiego, które ucierpiały, i to jest w wysokości 17,5 mln zł, czy 100 mln zł dla przedsiębiorstw MŚP, które ucierpiały na tym terenie. Mamy także nabory na odbudowę dróg samorządowych, które są planowane na IV kwartał tego roku, czyli już 330 mln zł. Mamy także na doposażenie służb ratowniczych następny program na tych terenach, to jest 107 mln zł. Mówię wyłącznie o wsparciu UE. Na wsparcie zniszczonej infrastruktury hydrotechnicznej – 180 mln zł, na wsparcie budowy sieci szerokopasmowych internetowych – 50 mln zł, ale też na wdrożenie e-usług w całej Polsce – 50 mln zł. Mamy na drogi lokalne kolejny program – 160 mln zł – on jest w tej chwili ogłoszony. Jest ogłoszony także program na gospodarowanie wodami odpadowymi – to jest 500 mln zł – który obejmuje całą Polskę, tereny popowodziowe. Mamy także programy na przykład na termomodernizację budynków użyteczności publicznej, ale na terenach popowodziowych, to jest 290 mln zł, i w tej chwili trwa nabór wniosków. Na odbudowę dróg popowodziowych w województwie dolnośląskim – 282 mln zł, odbudowę dróg wojewódzkich – 124,9 mln zł.

Oczywiście to są przykłady, nie będę wymieniał wszystkich, ale pokazuje to, jak różnorodne są te programy. Część z nich jest, jak już powiedziałem, na całą Polskę, część jest dedykowana tylko do województwa opolskiego, dolnośląskiego, a także innych województw, ale tu mówimy głównie o tych dwóch. W odniesieniu do tego, co państwo mówiliście – było pytanie do pana generała o jednostki ratowniczo-gaśnicze – to także tutaj są programy dla tych jednostek, na co one mogą składać. To tyle.

Jeżeli będą jakieś pytania, to jest pan dyrektor Orliński, pan dyrektor Zygałło, jeden pan zajmuje się programem FEnIKS, programem ogólnopolskim, drugi programami regionalnymi, więc proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pan minister Koperski chciałby też coś dodać? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tak, sporo, ale proszę powiedzieć, ile mam czasu, to będę skracał.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie ministrze, ja myślę, że pan już z tej atmosfery, że tak powiem, i wartkiego trybu Komisji na pewno będzie wiedział, w jaki sposób skondensowany przekazać nam wiadomości.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Bardzo dziękuję, więc syntetycznie.

Szanowni państwo, tak jak pani minister Roguska powiedziała, MI odpowiada za odbudowę infrastruktury kolejowej, za infrastrukturę drogową, infrastrukturę wodną i łączna wartość działań interwencyjnych przekracza 1 mld zł. To są środki finansowe pochodzące z budżetu państwa i z budżetu funduszy unijnych. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad realizuje, zrealizowała i jest w trakcie realizacji ponad 500 zadań o wartości ponad 480 mln zł. Jeżeli chodzi o PKP, to w pierwszym etapie to było ponad 100 mln zł na naprawę torów i obiektów inżynierskich, które pozwoliły przywrócić komunikację na zniszczonej infrastrukturze. Natomiast planowane działania przekraczają 1100 mln zł i dotyczą przede wszystkim zakładów linii kolejowych w Wałbrzychu – ponad 600 mln zł, w Opolu – ponad 530 mln zł i w Tarnowskich Górach – niecałe 10 mln zł. Z kolei Wody Polskie prowadzą kilkaset zadań o łącznej wartości ponad 600 mln zł, koncentrując się na zabezpieczeniu zbiorników, odbudowie wałów, poprawie

ochrony przeciwpowodziowej. I to jest to, co pani minister już też sygnalizowała, największy w historii program odbudowy, który nasze państwo realizuje w tym terenie.

Jeżeli mogę, to 2–3 minuty na temat tego, co się dzieje w gospodarce wodnej, bo myślę, że to państwa najbardziej będzie interesować. Te działania zostały podzielone na trzy części. Etap pierwszy to prace interwencyjne, czyli usuwanie szkód bezpośrednio zagrażających zdrowiu i życiu, i ten etap mamy już za sobą. Etap drugi to odbudowa urządzeń wodnych prowadzących do odtwarzania i zapewnienia funkcjonalności obiektów o parametrach technicznych. I trzeci to budowa odporności. Pani minister też o tym bardzo obszernie już mówiła, więc ja tylko w kilku słowach powiem o tych etapach. Jeżeli chodzi o konkretne dane, w roku 2024 Wody Polskie zakończyły 274 zadania inwestycyjne o wartości ponad 78 mln zł. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Wrocław to 187 zadań, wartość 72 mln zł, natomiast RZGW Gliwice – 87 zadań o wartości ok. 6 mln zł. Jeżeli chodzi o prace na rok 2025, to budżet wynosi ok. 300 mln zł, mamy zapewnione finansowanie na ok. 300 mln zł w sumie na 331 zadań, z czego we Wrocławiu na 191 zadań 204 mln zł, a w Gliwicach 140 zadań o wartości 95 mln zł.

Szanowni państwo, są oczywiście prowadzone liczne prace, w tym m.in. dotyczące Stronia Śląskiego, ale jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to oddałbym tu głos panu prezesowi Jarzyńskiemu, żeby kilka słów na ten temat powiedział, tak żeby to wybrzmiało. Realizowane są również projekty ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły, na terenie Nysy Kłodzkiej, na terenie Białej Głucholaskiej, Białej Łądeckiej. Łączna wartość tych działań to jest 190 mln zł, w tym również prace zabezpieczające ogromne inwestycje na zbiorniku wodnym Topola, których koszt to ok. 50 mln zł. Chcę również powiedzieć, że realizujemy w tej chwili 13 inwestycji z wcześniejszych umów, które były zawarte pomiędzy Wodami Polskimi a ministerstwem, i dotyczą one odbudowy rzeki Białej, Odry, Pilawy, Iłownicy, Bystrzycy Dusznickiej, Kamiennego Potoku, Bobru, modernizacja zbiornika Dzierżno, Raclawice Śląskie czy Kątki. Łączna wartość szacunkowa tych wskazanych inwestycji do realizacji na kolejne lata to 1300 mln zł.

Chcę również powiedzieć, już bardzo krótko, przeskakując, że jeżeli chodzi o programy dotyczące redukcji ryzyka powodziowego, o których mówiła pani minister, to one nie dotyczą wyłącznie Kotliny Kłodzkiej, która była na pierwszym miejscu, ale zlecieliśmy Wodom Polskim, ekspertom z Wód Polskich i z IMGW opracowanie dla wszystkich zlewni, które były dotknięte skutkami powodzi w 2024 r., więc dla Białej, Iłownicy, Białej Głucholaskiej, Kaczawy, Ścinawki, Bystrzycy, Olzy, Bobru, Opawy i Osobłogi. Ostatnie konsultacje ruszają w piątek 17 października w Cieszynie i dotyczą zlewni rzeki Olzy.

Tyle tytułem wstępu i jeszcze kilka słów o Stroniu i planach Wód Polskich, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Oczywiście, jak najbardziej, bardzo prosimy pana prezesa.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. Ochrony przed Powodzią i Suszą Marcin Jarzyński:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeśli chodzi o zbiornik w Stroniu Śląskim, to po katastrofie budowlanej, jaka miała miejsce we wrześniu 2024 r., przeprowadziliśmy prace zabezpieczające w kwocie 12,5 mln zł. Ten przelew został zabezpieczony. Obecnie pojemność tego zbiornika wynosi ok. jednej trzeciej, pierwotna pojemność tego zbiornika to jest między 1,1 a 1,3 mln m³, więc teraz mamy jedną trzecią tej pojemności, obecnie ten zbiornik potrafi przyjąć taką ilość wody. Na ten moment wystąpiliśmy z wnioskiem o uruchomienie rezerwy celowej na kwotę 16 mln zł na przygotowanie dokumentacji projektowej na odbudowę tego zbiornika, ponieważ aby odbudować ten zbiornik musimy zrobić dokumentację projektową z pracami koncepcyjnymi, które nam powiedzą, czy będziemy odbudowywać go w tej formule obecnej, jaka była, czy pójdziemy krok dalej i przebudujemy konstrukcję zapory czołowej tego zbiornika. Prace nad opisem przedmiotu zamówienia i dokumentacjami przetargowymi są praktycznie już na ukończeniu i na dniach zostanie ogłoszone postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy prac projektowych, które mają się zakończyć w okresie dwóch lat od podpisania umowy. Szacujemy, że koszt naprawy tego zbiornika po wykonaniu dokumentacji wyniesie mniej więcej ok. 300 mln zł na ten moment.

Jeśli chodzi o kwestię innych zadań inwestycyjnych, to z tych środków, o których była mowa, czyli 300 mln zł na ten rok, wszystkie pieniądze, które zostały nam przekazane, zostaną wydatkowane. Tak jak pani minister też mówiła, to jest bardzo dynamiczny proces, ponieważ

są postępowania przetargowe, zwalniają się pewne środki, są oszczędności. My te oszczędności zagospodarowujemy w zakresie robót dodatkowych, prac zamiennych bądź nowych zadań, które wprowadzamy w miejscach szkód powodziowych. Te prace obecnie trwają, są na różnym etapie zaawansowania i generalnie w postępowaniach przetargowych mamy już tylko kilka zadań. To są drobne zadania na kwotę ok. 600 tys. zł. Wszystkie pozostałe zadania są już w realizacji i nie ma zagrożenia, zostaną one zrealizowane i rozliczone do końca grudnia tego roku.

Jeszcze padła też tutaj kwestia wykupów. Również ten proces u nas jest w trakcie realizacji, obejmuje on dwa RZGW – Gliwice oraz Wrocław. Na ten moment idziemy ze specustawy z art. 17–21 oraz z art. 258 ustawy – Prawo wodne. Na ten moment we Wrocławiu z art. 17 do 21 mamy złożonych 227 wniosków. Z czego 112 spełnia kryteria wykupu, zostały jakby zakwalifikowane, 85 jest w trakcie realizacji i weryfikacji, a 30 zostało rozpatrzonych negatywnie. Na terenie RZGW w Gliwicach wpłynęło tylko 6 wniosków, natomiast one nie spełniały kryteriów formalnych do tego, żeby się kwalifikować do wykupu. Jeśli chodzi o kwestie związane z wykupem gruntów znajdujących się w obszarze szczególnego zagrożenia powodzią z art. 258a, to w Gliwicach mamy wytypowanych 258 działek, a we Wrocławiu – 291 działek. Obecnie trwają prace związane z wykonywaniem operatów szacunkowych, ponieważ musimy wiedzieć, jaka będzie wartość tych nieruchomości. Jak tylko te operaty będziemy mieć, będziemy przystępować do negocjacji z właścicielami. To tyle, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję państwa posłów.

Pani posłanka Pępek prosiła o głos.

Posel Małgorzata Pępek (KO):

Wysoka Komisjo, ja chciałam poprosić pana ministra Jacka Karnowskiego, żebyśmy to, co powiedział o programach, które skierowane są do jednostek samorządu terytorialnego, otrzymali w mailu, żebyśmy mogli przekazać w swoich środowiskach, aby ci, którzy będą zainteresowani, mogli przypominając to otrzymać od nas podczas spotkań z samorządowcami.

Mam jeszcze pytanie, bo ja jestem akurat z południa Polski, z Żywca, i jeśli chodzi o nasz rejon, to takie mam wrażenie, że trochę jesteśmy tam zapomniani, jeśli chodzi o usuwanie skutków powodzi, ponieważ gmina Czechowice ciągle jest zalewana i nie możemy się doprosić o pomoc. Nie możemy się doprosić o to, żeby być przygotowanym na wypadek kolejnej klęski żywiołowej. Burmistrz wnioskował wielokrotnie, środki są nieraz kierowane w takie miejsca, gdzie niekoniecznie są potrzebne, a nie tam, gdzie bardzo są potrzebne. W Czechowicach to jest priorytet, jeżeli tego nie zrobimy, to po raz kolejny Czechowice będą zalane. W tym roku najbardziej ucierpiały Czechowice, ale jakoś to nie zostało znowu zauważone. Jeżeli tego nie zrobimy w najbliższych miesiącach, latach... Bo trzeba w przyszłym roku za to się zabrać i bardzo bym sobie życzyła tego, żeby znalazły się środki w budżecie na ten cel.

Ponadto, jeśli chodzi o powiat żywiecki, to tam powódź wygląda może zupełnie inaczej niż w innych rejonach Polski, z tych rwących potoków górskich potrafi w ciągu dwóch, trzech godzin zrobić się tak niebezpieczna, że nie wszyscy nawet to sobie wyobrażają. Ja też byłam wójtą przez 10 lat w jednej z żywieckich gmin i przeżyłam klęskę żywiołową, była powódź w tej gminie. To jest po prostu trudne nawet do przekazania, co się dzieje w danym momencie i jak to szybko się dzieje, więc trzeba by było pewne zabezpieczenia i kroki poczynić. Bardzo bym prosiła, aby nie zapominać o tym rejonie Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń państwa posłów do pytań.

Jak rozumiem, pan minister Karnowski potwierdzi nam przekazanie tych informacji, o które prosiła pani posłanka Pępek?

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Tak, taka wiedza bezcenna, ale prześlemy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękujemy.

Nie wiem, czy w tej chwili, panie ministrze? Bardzo proszę, pan minister Koperski odpowie na kolejną wątpliwość.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Chciałem bardzo serdecznie podziękować pani poseł Pępek za ten głos. Doskonale wiemy, jak krytyczna sytuacja jest na terenach górskich i tych związanych z Karpatami oraz Sudetami. Jesteśmy praktycznie sąsiadami z panią poseł i dziękuję za zwrócenie na to uwagi. Faktycznie ten region, o którym mówiła pani poseł, jest szczególny. Te powodzie błyskawiczne od wielu lat dosięgają Beskidów, dlatego ważne jest i monitorowanie, i zabezpieczenie.

Jesteśmy w trakcie negocjacji z Bankiem Światowym, w poprzedniej perspektywie udało się zrealizować bardzo ważną stację monitorowania, stację radarową na Górze Świętej Anny. Chcielibyśmy, żeby również podobna stacja radarowa, mocna, pogodowa była w Beskidach. Wstępna koncepcja mówi o górze Klimczok, ponieważ wiemy, jak jest w górach. Jeżeli komórka deszczowa przesunie się o 2 albo 3 km, to powódź może dosięgnąć już nie Żywiecczyzny, tylko Śląska Cieszyńskiego. Tak to jest po prostu w górach, dlatego potrzebujemy bardzo precyzyjnych prognoz. Myślimy o tym, planujemy wpisać ten komponent dotyczący bezpieczeństwa w Beskidach do realizacji w nowej perspektywie Banku Światowego. Mówimy tutaj o projekcie wartym 1,5 mld euro. Te rozmowy w tej chwili trwają i oczywiście będziemy państwa na bieżąco informować o postępach prac w tym obszarze.

Jeżeli chodzi o Czechowice-Dziedzice, jesteśmy po konsultacjach społecznych związanych z programem redukcji ryzyka powodziowego dla zlewni rzeki Iłownicy i zlewni Białej. Wydaje mi się, że pani poseł też była na otwarciu tych konsultacji społecznych, które odbyły się w starostwie powiatowym. Było zgłoszonych bardzo dużo uwag, propozycji ze strony samorządowców, ekspertów, w tej chwili te uwagi są poddawane analizie i rozważaniu i ten program jest aktualizowany. To, co jest najważniejsze, składamy wniosek, mamy na to zabezpieczone środki finansowe w ramach programu FEnIKS o wartości 100 mln zł na podwyższenie wałów przeciwpowodziowych, które będą chroniły Czechowice-Dziedzice. Drugim elementem jest budowa zbiorników, polderów przeciwpowodziowych na terenach poprzedzających gminę Czechowice, czyli przede wszystkim na terenie gminy Jasienica. Ten program jest w tej chwili konsultowany z władzami samorządowymi, tak żebyśmy mieli pełną zgodę co do jego realizacji i jego zakresu. Jak będziemy mieli to uzgodnione, to kolejnym etapem będzie zapewnienie na ten cel środków finansowych.

Jeżeli będzie potrzebna jeszcze jakaś informacja, to jestem oczywiście gotowy do udzielenia odpowiedzi, ale jesteśmy w stałym kontakcie, bo udzielałem ostatnio odpowiedzi na interpelację pani poseł w tym obszarze. Chyba że jest jeszcze potrzeba, żeby ze strony pana prezesa przekazać jakiś materiał uzupełniający. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę panią minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Magdalena Roguska:

Ja tylko chciałam się odnieść do pytania pani poseł dotyczącego zabezpieczenia terenów przed ewentualnymi kolejnymi zdarzeniami i chciałam poprosić panią, ale też wszystkich państwa, że jeśli na tych terenach, które zostały dotknięte wrześniową powodzią, są jakieś szczególnie istotne inwestycje, które wymagają odbudowy, a nie otrzymały finansowania, to poproszę o zgłoszenie także do mnie takich inwestycji. Sprawdzimy, czy zostały zgłoszone przez wojewodę, bo procedura jest prosta. Samorząd po oszacowaniu strat zgłasza do wojewody potrzebę odbudowy i wystąpienia o pieniądze z rezerwy i wojewoda o takie pieniądze występuje. Wtedy sprawdzimy, czy nie było takiego wniosku, czy z jakiegoś powodu być może formalnego te kwestie nie zostały jeszcze zabezpieczone finansowo z naszej strony. Taką otwartość tutaj deklaruję. Gdyby trzeba było rozmawiać o konkretach w tych powiatach, to zapraszam.

Posel Małgorzata Pępek (KO):

Dobrze, ja na pewno się zgłoszę w tej kwestii, ale zdarzyło się bardzo wiele przypadków gmin powiatu żywieckiego, które zgłosiły drogi uszkodzone podczas powodzi, a wojewoda im to bezpodstawnie zakwestionował. Sama pojechałam do jednej gminy, bo nie wierzyłam, że coś takiego wojewoda może zrobić, ale niestety zrobił, i do was to nawet nie trafiło. Trzeba więc z wojewodą się spotkać i porozmawiać, bo nie wiem, czy ma pracowników takich, którzy nie jadą w teren. Jakiś powód jest w każdym razie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja myślę, że to, o czym pani minister powiedziała w końcówce, ten kontakt bezpośredni i ta informacja będą jak najbardziej skuteczne.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa PGW WP Marcin Jarzyński:

Szanowna pani poseł, my zweryfikujemy dokładnie ten teren Żywiecczyzny, skontaktujemy się z zarządem zlewni, z dyrektorem RZGW w Krakowie i prześlemy pani szczegółową informację.

Posel Małgorzata Pępek (KO):

Konkretnie gmina Łękawica, w której byłam osobiście.

Zastępca prezesa PGW WP Marcin Jarzyński:

Gmina Łękawica, tak?

Posel Małgorzata Pępek (KO):

Tak. Tam było bardzo duże zniszczenie, a zostali potraktowani nieelegancko.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłaszających się do pytań.

W związku z powyższym, szanowni państwo, zwracam się do wszystkich państwa ministrów, do osób państwu towarzyszących, do pana komendanta z podziękowaniem za informację, którą przekazaliście nam na tym posiedzeniu, ale także z podziękowaniem za cały ogromny wysiłek i pracę, którą państwo włożyliście, łącznie z innymi resortami, których przedstawiciele tutaj nie ma, a których państwo wymienialiście.

To była nieprawdopodobna, ogromna praca w obliczu takiego zagrożenia i takich skutków, których w zasadzie nikt się nie spodziewał, a które dotknęły nas ogromnie. To jest budujące, ale niezwykle budujące jest to, że oprócz takiego bieżącego reagowania i ratowania, organizowania podstaw bytowych społeczeństwa, myśleliście także o przywróceniu podstaw funkcjonowania gospodarczego. To jest niezwykle istotne, żeby te tereny mogły znowu zarabiać same na siebie, ale także, że zajmujecie się i przygotowujecie budowę tej odporności na kolejne lata, bo co tu dużo mówić, jeszcze trzeba na bieżąco analizować całą sytuację, bowiem anomalie pogodowe, jak wiadomo, nie czekają, aż się odbudujemy. Tak więc przyjmijcie państwo te podziękowania.

Bardzo dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie Komisji.